

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119,#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Karol Radek



ma obecnie egzotyczne zajęcie, piastuje bowiem urząd rektora uniwersytetu chińskiego w Moskwie. Na ilustracji widzimy świetną karykaturę sowiecką tego bolszewickiego wychowawcy młodzieży chińskiej.

**Gen. Składkowski
jedzie na dożynki
do Spały**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przybył do Warszawy i udaje się w niedzielę do Spały na uroczystość dożynek w siedzibie prezydenta Rzeczypospolitej.

**Kto będzie postem
Sowietów w Warszawie?**

Kandydatura Stomoniakowa i Arałowa upadła

WARSZAWA, 26 sierpnia (ATE) Ze źródeł urzędowych informują nas, że kandydatury Stomoniakowa i Arałowa na posła sowieckiego w Warszawie upadły zupełnie. Ustalenie osoby posła sowieckiego nastąpi w przyszłym tygodniu.

**Dwa kontrtorpedowce
amerykańskie
w gościnie u marynarki
polskiej**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Do Gdyni przybyły dwa kontrtorpedowce amerykańskie, by złożyć wizytę marynarce polskiej.

Załoga okrętów amerykańskich wynosi około 300 ludzi. Dziesięciu oficerów uda się do Warszawy, gdzie będą w poniedziałek podejmowani przez ministerstwo spraw wojskowych i poselstwo Stanów Zjednoczonych.

**Dr. Mieczysław Kocan
Analizy lekarskie
powrócił
Piotrkowska 71.**

Autonomja Wileńszczyzny

Dalsza akcja prof. Herbaczewskiego w celu załatwienia sporu polsko - litewskiego

KOWNO 26.8. ATE. Profesor Herbaczewski po powrocie do Kowna udzielił prasie litewskiej wywiadu; oświadczył on: Muszę podkreślić że wizyta moja w Polsce miała wyłącznie osobiste pobudki, chociaż odbyła się za wiedzą rządu litewskiego. Moje wystąpienie w polskiej prasie oraz rozmowy z działaczami polskimi miały także charakter osobisty. Celem mojego pobytu w Polsce było wysondowanie gruntu i zbadanie możliwości nawiązania stosunków pomiędzy działaczami w dziedzinie sztuki i kultury obu państw. Okolicznościowo udało mi się zrobić w tym kierunku pierwszy krok i nawiązanie to nie powinno dziwić, ponieważ mieszkałem w Polsce od 25 lat, i pracowałem dla urzeczywistnienia idei zblżenia kulturalnego obu państw, wierząc niezachwianie, że na tym gruncie będzie łatwa poprawa stosunków politycznych.

Muszę oświadczyć że z wyjazdu jestem bardzo zadowolony. Pobyt w Polsce doprowadzi niewątpliwie do rezultatów pozytywnych. Polska opinia publiczna i nastroje w sferach politycznych w obecnej chwili bardzo wybitnie zmieniły się na korzyść załatwienia naszych sporów w sposób pokojowy, czego przedtem nie można było stwierdzić. Polacy są narodem bardzo ambitnym i honorowym przez to Polska nie chce wystąpić z inicjatywą, mówiąc że Litwa uważa siebie za znajdującą się w stanie wojennym z Polską. Gdyby Litwa zgodzi-

ła się zaprowadzić coś w rodzaju czasowego zawieszenia broni, to Polska jestem przekonany wystąpiłaby wówczas z bardzo ważnymi propozycjami politycznymi i gospodarczymi. Według mojej opinii polacy nie żądają aby Litwa obowiązkowo uznała decyzję rady ambasadorów, na mocy której Wilno przypadło Polsce. W ten sposób kwestja wileńska pozostałaby otwartą, co byłoby dla Litwy satysfakcją moralną i co mogłoby się przyczynić do rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej w sposób dla Litwy korzystny. Polska wcale nie dąży do aneksji Litwy i nie godzi w jej niepodległość. Chce żyć z Litwą w przyjaznym stosunku.

Gdyby Litwa w swojej pretensji do Wilna odrzuciła argumenty etnograficzne i powołała się tylko na historyczne, na mocy których Wilno było kiedyś stolicą dawnej Litwy, to wówczas kwestję tę według opinii niektórych polaków załatwiono by w następujący sposób:

Okręg litewski byłby wydzielony z Polski jako okręg autonomiczny z własnym sejmem i następnie mógłby nawiązać stosunki bezpośrednie z rządem litewskim. Projekt ten, zdaniem profesora Herbaczewskiego spotka dużo zwolenników zwłaszcza w wileńskich kołach politycznych. Na zakończenie profesor oświadczył iż konferował z polskimi politykami między innymi z profesorem Aszkenazym.

Cła maksymalne podwyższone zostały o 100 procent Przedłużenie ceł na żyto i mąkę

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Zapowiedziane od pewnego czasu rozporządzenie o cłach maksymalnych, ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw” dnia 26 b.m. Przewiduje ono przywozowe stawki maksymalne o 100 proc. wyższe od taryfy z dnia 26 czerwca 1924 roku.

W artykule pierwszym rozporządzenia czytamy:

Przywozowe stawki celne maksymalne stosują się do towarów, które pochodzą z krajów nie mających z Polską uregulowanych stosunków handlowych, o ile w krajach tych towary pochodzenia z polskiego obszaru celnego traktowane są w wozie gorzej aniżeli towary innych państw, lub jeżeli popierany jest wywóz do polskich obszarów celnych za pomocą premji.

Rozporządzenie o cłach maksymalnych wchodzi w życie w 4 miesiące po ogłoszeniu. Dodać należy, że rozporządzenie to nie ma nic wspólnego z t. zw. waloryzacją ceł, którą od pewnego czasu zapowiadała prasa zagraniczna.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono wczoraj rozporządzenie, przedłużające cła wywozowe od żyta i mąki żytniej do dnia 30 czerwca 1928 roku.

Ogłoszenie tego rozporządzenia jest wyrazem zakończenia długotrwałego sporu w lonie rady ministrów, albowiem minister rolnictwa, p. Niezabyłowski odmawiał podpisania tego rozporządzenia.

Nosi ono jednak i jego podpis.

**Aresztowanie komunistów w Lidzie
Zlikwidowano również jaczejki w powiecie**

NOWOGRÓDEK, 26 sierpnia. — (Pat.) — Dziś zostały dokonane na terenie powiatu lidzkiego aresztowania komunistów. Aresztowano m. in., sekretarza nowoorganizującego się komitetu rejonowego komunistycznej partji zachodniej Białorusi w Lidzie, P. Binkiewicza. Komitet taki był zlikwidowany

przed miesiącem, a obecnie komuniści przystąpili do organizowania nowego komitetu, co zostało w zarodku udaremnione.

Pozatem zlikwidowano na terenie powiatu lidzkiego dwie jaczejki komunistyczne we wsiach: Małysz i Burcize, dokonując aresztowań całego szeregu członków.

**Zwłoki Sacca i Vanzetti'ego
zostały wystawione na widok publiczny**

BOSTON, 26 sierpnia. (Pat.) — Pod strażą trzydziestu policjantów zwłoki Sacca i Vanzetti'ego przewiezione zostały wieczorem do kaplicy żałobnej w centrum dzielnicy włoskiej Bostonu, gdzie będą wystawione na widok publiczny, poczem nastąpi pogrzeb.

Wiele kobiet i mężczyzn odwie-

**10 proc. redukcji
w misterstwie
i urzędach skarbowych**

Z Warszawy donoszą:

Wśród funkcjonarjuszów ministerstwa skarbu wywołał w dniu wczorajszym poruszenie okólnik ministerstwa, skierowany do wszystkich podległych urzędów, aby w jak najkrótszym czasie urzędy te przedłożyły wnioski o redukcji personelu.

Redukcja ta według brzmienia okólnika tego ma wynosić 10 proc. ogólnego stanu etatowego i ma być zrealizowana w terminach do 31 marca 1928 roku. Równocześnie komunikują tam, że redukcja ta dotyczyć ma nie tylko władz i urzędów bezpośrednio ministerstwa skarbu, lecz i funkcjonarjuszów istniejących monopolii państwowych.

**Zapisujcie się na
członków L.O.P.P.**

dziło kaplicę, żegnając z płaczem zwłoki skazańców.

Sekretarka komitetu obrony Sacca i Vanzetti'ego usiłowała umieścić wśród kwiatów katafalku tablicę z napisem, skutkiem czego została aresztowana za zakłócenie porządku ruchu.

Stosunek Angli do Europy

zależny jest w całości od kierunku polityki celnej

Stosunek Angli do sąsiedniej Francji i do ogółu spraw europejskich nie zamyka się bynajmniej w obrębie tych spraw, lecz jest zależny od interesów wielkobrańskich, obejmujących dalekie lądy oceanu. Tak było już bodaj od dwóch stuleci, lecz wystąpiło na jaw szczególnie wyraźnie, odkąd naczelną zasadą polityki brytańskiej stała się idea utrzymania i zacieśnienia związku z zamorskimi dominjami. Dla tych ostatnich Anglia musi wyginać linię swej polityki europejskiej w sposób często nie zrozumiały i niekonsekwentny. Dominja opiera się na aktywnym udziale Angli w sprawach europejskich i pragnęłaby ograniczyć jej zobowiązania na naszym lądzie do minimum. One to przyczyniły się do odrzucenia protokołu genewskiego, one też przyległy niechętnie pakt w Locarno, a skoro metropolja obstawała przy konieczności zawarcia go, dominja uwolniła się od zobowiązań, jakie w danym razie spadają, z racji paktu, na Anglię. Względem na dominja rozluźniał powojenny związek z Francją, gdyż odciągał Anglię od solidarnej obrony postanowień pokojowych i całego porządku, poręczanego przez traktat wersalski.

Światowe imperjalistyczne kombinacje Wielkiej Brytanii najwyraźniej się krzyżowały z rachubami polityki europejskiej.

Jeszcze przed kilku laty imperjaliści stronnictwa, stojącego u władzy, zamierzali wyjść z tych sprzeczności przez swego rodzaju axodus z Europą. Znamienna była pod tym względem mowa Bonara Lawa przed samym wyjazdem Lloyd'a George'a na konferencję genueńską. Zmarły przywódca unjonistów zaznaczył, że stronnictwo jego nie może odmówić poparcia naczelnikowi rządu na konferencji międzynarodowej, jeżeli jednak konferencja ta nie odniesie

skutku i odbudowa gospodarcza Europy pozostanie w zawieszeniu i pod znakiem zapytania, Angli nie pozostanie nic innego, jak iść za przykładem Stanów Zjednoczonych, wycofać się z kłopotów i spraw europejskich, a zamiast tego zacieśnić polityczny i gospodarczy związek z dominjami.

Konferencja genueńska, jak wiadomo, przyniosła sromotne

fiasko i unjoniści, po obaleniu Lloyd'a George'a i zwycięstwie wyborczym, zabrali się do wykonania planu, nakreślonego ogólnikowo w przemówieniu Bonara Lawa. Wymagał on atoli jednego kardynalnego warunku, bardzo trudnego do osiągnięcia.

Związek gospodarczy z dominjami miał być oparty na unji celnej, a więc pociągał

konieczność wprowadzenia cła na produkty rolnictwa, których właśnie miały dostarczać dominja. Był to niejako powrót do dawnego programu Józefa Chamberlain'a, ojca obecnego ministra spraw zagranicznych. Ale cła na produkty spożywcze są rzeczą, nader niepopularną w Anglii i już wielki Chamberlain na niej przegrał swą imperjalistyczną kampanję. Jego

wielbiciele i stronnicy przepowiadali mu pośmiertny sukces i wierzyli, że idea jego odżyje i zostanie przyjęta przez demokrację, przez masy pracujące. —

Po wojnie światowej podjął ją Bonar Law, a po śmierci Baldwin. Warto przypomnieć jego chwytne, jakgdyby wyciekające stanowisko w kwestji okupacji zagłębia Ruhry oraz w innych bieżących sprawach. To niezdecydowanie wypluwało z niewyjaśnionej kwestji celnej, od której zależał program imperjalny, a z nim cała polityka zagraniczna Wielkiej Brytanji.

Pod tem hasłem Baldwin rozwiązał izby gmin i zarządził wybory. Poniósł klęskę i jakkolwiek uzyskał względną większość t. j. przewagę nad partją pracy i liberalami musiał ustąpić miejsca Mac-Donaldowi. W ostatnich wyborach unjoniści już nie próbowali występować z żądaniem protekcji celnej i dzięki temu odnieśli wielkie zwycięstwo.

Dopiero po tem rozstrzygnięciu polityka zagraniczna Anglii porzuciła dawniejsze wahania i nabrała w stosunku do ładu europejskiego więcej konsekwencji i stałości.

T. G—ski.

Na ziemi, obficie przepojonej krwią rozwinęły się przepysznie w głębi Afryki sztuki plastyczne

W dżungli afrykańskiej, na północ od delty Nigry, leży kraj, zwany Benin, którego mieszkańcy rekrutują się z pośród najdłuższych szczepów murzyńskich.

W roku 1885 Anglia wcieliła kraj ten do protektoratu Nigru, ale król Beninu wraz ze swoimi poddanymi przez kilka lat nie sobie z protektoratu angielskiego nie robił. Wobec tego brytyjski komisarz rządowy, mr. Philipps, postanowił w roku 1897 siłą „zacieśnić węzły” pomiędzy Beninem, a Wielką Brytanią. W tym celu, pomimo ostrzeżeń sąsiednich plemion, udał się Philipps z 6 brytyjskimi urzędnikami, dwoma kupcami, jednym urzędnikiem murzyńskim, 11 służącymi i 250 tragarzami, w drogę poprzez las dziewiczy do Beninu.

W 6 godzin po przekroczeniu granicy na karawanę napadła armja murzynów fantazyjnie pomalowanych i uzbrojonych we włócznie, pałki i zatrute strzały i w okrutny sposób wymordowała całą ekspedycję.

Tego było już Anglii za wiele. Ponieważ Benin nie chciał poznać błogosławieństwa kultury europejskiej, miał poznać teraz jej grozę. W ciągu 12 dni zorganizowano ekspedycję karną, która zakończyła się spaleniem stolicy dzikich murzynów. Uczestnicy ekspedycji tej mieli okazję na własne oczy ujrzeć rzeczy, o których nigdy nie myśleli. Ulice głównego miasta Beninu wypełniał straszliwy o-

dór rozkładającego się ciała ludzkiego. Na każdym kroku widać było ukrzyżowanych i poćwiartowane ciała.

Okazało się, że każdy zamknięty obywatel państwa benin-skiego składa ofiary swym bogom z ludzi. Ci zaś, którzy na podobny luksus pozwolić sobie nie mogą, składają bogom w ofierze zwierzęta. Nic więc dziwnego, że wszystkie ulice osady beninczyków zroszone były krwią. W studniach uczestnicy ekspedycji karnej znaleźli stopy trupów. Wszystkie dowodziło, że przez setki lat w państwie beninczyków panował obłęd i szalała zbrodnia. Już nie okrucieństwo poszczególnych władców, nie jedne krwawe rządy, ale religja narodu — jeśli to szaleństwo wogóle religja nazywać można — była za to odpowiedzialna. Zwyczaj składania ofiar z ludzi, zwany tu „juju”, panował w obrębie setek kilometrów.

Cała ta krwawa historia poszła by wcześniej czy później w niepamięć, gdyby nie fakt, że w gruzach owego straszego miasta znalaziono rozmaite rzeźby z brązu, z kości sjoniewej i koralu, z których część dostała się do Londynu, gdzie nabyto ją muzeum etnograficzne w Berlinie. Rzeźby te wykazują obok techniki niezwyklej smaku artystycznego. Przedstawiają one pięknie modelowane w uproszczonej stylizacji zwierzęta i ptaki, którymi beninczycy zdobili

szczyty swych dachów. Przepiękne są również płaskorzeźby, których treścią są sceny z życia ludu i historii Beninu.

W ten sposób w głębi dzikiej Afryki istniała wspaniała sztuka plastyczna, której powstanie jest dla nas jeszcze zupełnie niewyjaśnione. Wielka ilość i wysoki poziom artystyczny zachowanych dzieł sztuki benin-skiej świadczy o tem, że stworzyły ją całe pokolenia artystów. Czy sztuka ta rozwinięła się samodzielnie, czy działy na nią wpływy obce — niewiadomo. Ale już sam fakt, że w kraju najokrutniejszych zwyczajów istnieć mogła tak wielka i potężna sztuka, zasługuje ze wszelkiego miaru na uwagę całego świata naukowego.

PROFILE WIELKICH LUDZI

Raymond Poincaré

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Paryż, w sierpniu.

Clemenceau nazwał ongiś lorda Kitchenera „symbolem” i zdefiniował to słowo w sposób następujący: „Symbolem jest człowiek, zajmujący stanowisko publiczne, o którym jednak społeczeństwo ma całkiem fałszywe mniemanie”. Trudno wprost o lepszy przykład na tak pojęte słowo „symbol”, jak Raymond Poincaré, ów mąż, który był przez siedem lat prezydentem republiki i trzy razy w ciągu piętnastu lat piastował godność szefa gabinetu.

Każdy zagraniczny krytyk widzi oczywiście w Poincaré'cie uosobienie rzekomego francuskiego militarysty; w rzeczywistości jest on tak daleki od wszystkiego wojskowego i wojowniczego że otoczeniu swemu przedstawia się jako najdokładniejszy typ prowincjonalnego adwokata. Uważanie go za przysłowiowego „męża na koniu” jest równie jednostronne, jak bezmyślne. Ci, którzy czytali jego dzieła i słyszeli ostawione mowy niedzielne, dopatrują się w nich odgłosów ewangelji Bismarcka o krwi i żelazie; natomiast w kołach francu-

skich, zbliżonych do Poincarégo, wiadomem jest coś niecoś o jego uprzejmości, ale o wiele więcej o jego ostrożności, graniczącej wprost z intelektualną lekkością.

Towarzysze partyjni Poincarégo idą z nim bardzo niechętnie i tym głoszonym nad zaufaniem, których się premier tak często domaga, nigdy nie towarzyszy entuzjazm. Człowiek ten nie umie wzbudzić ani entuzjazmu, ani zwykłej nawet sympatii. Na urządzie i jako człowiek prywatny pozostaje on zawsze samotną wielkością, rozmyślającą samotnie wśród swych papierów i książek. Nie uznaje on gry ani sportu; nawet, gdy wyrusza na prowincję, nie używa samochodu, a pociąg, ponieważ w pociągu stoi stolik, przy którym może on nadal grzebać w swych nieodłącznych aktach.

A przy tem wszystkim człowiek ten był trzykrotnie premierem w najcięższych chwilach Francji. Po Agadirze, po Cannes i znowu to degradingoladzie franka w roku 1926 współobywatele zwrócili się doń i jego nazwisko stwarzało umię nairozmaitszych partji. Bo-

wiem nawet ci, którzy publicznie i osobiście najgoręcej go zwalczają, musieli zawsze tworzyć z nim razem gabinet bezpieczeństwa narodowego.

Clemenceau, porównując Poincarégo z Briandem, powiedział: „Briand nic nie wie i wszystko rozumie; Poincaré wie wszystko, a nic nie rozumie”. To powiedzenie „starego tygrysa” może być kluczem do zrozumienia słabości i siły Poincarégo.

Gdyby statystyka i paragrafy stanowiły kwintessencję bytu ludzkiego, a reguły algebry i geometrii tworzyły fundamenty wiedzy, to Poincaré byłby rzeczywiście największym mężem stanu w swoim pokoleniu.

Czy to w charakterze polityka, czy pisarza, czy adwokata — nikt nie przemawia z większym autorytetem i nie przygotowawia spraw z większą precyzją, niż Poincaré. Wzrost wszystkich kwestji, które porusza, jest on jaknajstaranniej „udokumentowany”: bowiem był i zawsze będzie przedewszystkiem prawnikiem, który na wszystkie zagadnienia patrzy oczami fachowca. Ale aczkolwiek zdolności prawnicze znajdują w jego psychice wyraz najdoskonalszy, to z drugiej strony zdradza on wszystkie minusy i ograniczenia, będące właściwością tego zawodu

Otóż ten okropny zasciankowy adwokat prowincjonalny odegrał wybitną rolę dwa razy i w chwili wybuchu europejskiej pozogi. Dla milionów swych ziomków jest on po dzień dzisiejszy „Poincaré la guerre” i „Poincaré la Ruhr”. Ale źródłem tych faktów i kluczem do wyjaśnienia wielu innych szczegółów jest „Poincaré le lorrain”. Pan Raymond urodził się w Bar-le-Duc, t. j. tuż przy tej granicy, która istniała już przed 18 stuleciem i po 1871 roku. Ludy pograniczne mają zwykle specyficzną mentalność, a psychika lotaryńczyków jest we Francji wprost przysłowiowa. Gdyby Poincaré urodził się w Bretanii, to pozostałby być może w adwokatów, zajmując tam poczesne stanowisko, zdobywając ewentualnie nawet jakieś stanowisko w ministerstwie. Ale jest on lotaryńczykiem, urodzonym w Bar-le-Duc. Przez to miasto ciągnęły w latach 1814 i 1870 atakujące armje niemieckie i Raymond Poincaré, jako dziecko, na własne oczy oglądał ostatni z tych przemarszów.

Mimo wszystko Poincaré jest i pozostanie człowiekiem pokoju, z przekonań republikańskim, nawet lewym i bezwzględnie zwolennikiem konstytucji. Nie jest ani militarystą, ani reakcjonistą; jest jedynie nacionalistą, ponieważ urodził się w Lotaryngji.

Gdy w roku 1911 po raz pierwszy otrzymał władzę, by zlikwidować historję Agadiru, — wówczas po upadku Caillaux i na tle haniebnych koncesji w Kongo — uznał za stosowne, przedewszystkiem przygotować Francję do nieuniknionej według niego próby. Jego działalność w ciągu tych dwóch lat ściągnęła nań oskarżenie historyków, którzy widzieli w nim autora wszechobejmującej tragedji wojennej. A jednak trudno jest wyobrazić sobie, że ta nieznaczna osobistość mieszczańska z bawelnianym parasolem, ten małomniasteczkowy adwokat z prowincjonalnymi manierami, była wielkim złoczyńcą, który świadomie rozniecił pożar światowy.

Poincaré nigdy w życiu nawet nie myślał o „zbrodni”. Przeciwnie, on się oskarżeniom i bronił się w wielotomowym dziele, noszącym znamienity tytuł „W służbie Francji”. I rzeczywiście udało mu się dowieść swej niewinności. Nie uczynił ani jednego kroku, aby sprowadzić wojnę dla wojny. On również „nie pragnął” wojny. W każdej chwili, we wszystkich kwestjach, we wszelkich okolicznościach on jedynie przygotowywał się do wojny, której, jak zawsze sadył, „pragnęli” inni.

(Dok. nast.)

Franciszek Ronek.

LUNA

Od dziś codziennie o godz. 11 min.
30 w nocy rewelacyjny film

Jak powstaje człowiek

po zł. 1.— na wszystkie miejsca.

„Sądźcie go bez nastrojów!”

woła adwokat Szurlej, obrońca gen. Żymierskiego

Z Warszawy donoszą: Podpułkownik Zygmunt Rumiński, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego w sprawie przeciwko gen. Żymierskiemu, zajął się w swoim przemówieniu bardzo obszernie poszczególnymi epizodami aktu oskarżenia (przemówienie w streszczeniu podał wczorajszy „Głos Polski”).

Pod koniec prokurator przyznał pewne okoliczności łagodzące w postaci dotychczasowej niekaralności i niewątpliwych zasług oskarżonego, za które zresztą otrzymał szereg orderów. Ale z drugiej strony przedstawiciel oskarżenia dowodził, zresztą słusznie, że kara musi być surowszą dla góry, niż dla dołu, chociażby dla samego przykładu!

— Zwracam się do was, panowie generałowie — zakończył ppłk. Rumiński — z gorącym apelem, byście oskarżonego ukarali za fałszywość i nadużycia władzy możliwie najsurowiej!

W dniu wczorajszym rozprawa rozpoczęła się o godz. 10-ej rano przemówieniem adw. Szurleja, obrońcy gen. Żymierskiego. Brzmiało ono w streszczeniu jak następuje:

„Oskarżycieli było tu bardzo wielu. Przesuwały się kobiety, które w rozgoryczeniu może rzuciły ciężkie oskarżenia, przeszli dostawcy, wywiadowcy wojskowi i wywiadowcy cywilni. Byli wprawdzie i obrońcy, lecz ci z chwilą wejścia na salę stawali się oskarżonymi.

Drugą barjerą przeciw wymiarowi sprawiedliwości jest uprzedzenie.

Dalszą przeszkodą w wymiarze tym jest wielki żal i oburzenie. Jaki? generał w mundurze? I taki proces?

Wytwarza się nastroj. Ale jeśli ktoś doznał już takiego poniżenia, jak sprowadzenie na ławę oskarżonych, to niechże będzie sądzony bez żadnych nastrojów.

Należy odrzucić balast, uboczne względy, cień na sprawę rzucające.

Obrońca przechodzi do poszczególnych zarzutów. Na pierwszy ogień idzie sprawa faworyzowania

majora Sarnka przez gen. Żymierskiego. Na majora Sarnka zwrócono już uwagę przed zetknięciem się jego z gen. Żymierskim. Inż. Berger mówił o jego fachowości, o znajomości stosunków we Francji. Firma „Tucot”, z którą major Sarnek rokował, nie jest „grynderską” jak mówi prokurator, lecz jest protegowaną rządu francuskiego, więc nie była ona wynalazkiem gen. Żymierskiego.

Major Sarnek był przed gen. Żymierskim i pracuje nadal, a jednak przypisuje się oskarżonemu, że go wynalazł.

Z kolei adw. Szurlej przechodzi do zarzutu, że departament III-ci M. S. Wojsk, działał pod dyktando gen. Żymierskiego. Jeśli rola departamentu była szczupła, to nie dlatego, że nie mógł, lecz, że nie chciał. Byłoby najlepiej dla gener.

Żymierskiego, by tak samo postępował jak dep. III, to znaczy nie robił.

Wina jego, że wyróżniał się energią.

Dalej obrońca wskazuje, że otoczenie, w którym przebywał gener. Żymierski nie budzi zaufania, wskazując na postać Popiela i dyr. Sakszona.

Z tego jednak nie wynika, — mówi adw. Szurlej — aby sam oskarżony nie był człowiekiem godnym zaufania. Bo, jak mówi przysłowie hiszpańskie: „Grand może być ołoczony grandziarzami”.

W końcu swej mowy obrońca powołując się na udział gen. Żymierskiego w walkach o niepodległość i na rany odniesione w tych walkach, zwraca się do sądu o prawo i sumienie dla oskarżonego.

Nankin zdobyty!

Wojska północne wkroczyły do miasta

LONDYN, 26.8. (ATE)— Według doniesień specjalnego korespondenta „Chicago Tribune” Nankin upadł. Do miasta wkroczyły wojska Sun-Czuan-Fanga.

PARYŻ, 26.8. (ATE)— Dwa wojenne okręty amerykańskie były ostrzeliwane ogniem armatnim, gdy mijaly Nankin. Z okrętów odpowiedziano ogniem karabinów maszynowych.

LONDYN, 26.8. (ATE) — Wiadomość o upadku Nankinu wywołała olbrzymią panikę wśród tej części ludności chińskiej, która sympatyzowała z rządem nankińskim i z Czjang-Kaj-Szekiem. Obecnie w mieście daje się zauważyć podwójny ruch ludności.

Z jednej strony z północy napływają rozbite oddziały armji południowej i tysiące uchodźców wraz z całym dobytkiem, z drugiej strony miasto opuszczają wszyscy ci, którzy widzą niebezpieczeństwo w nadejściu wojsk Sun-Czuan-Fanga

Polacy rozbijają Kongres mniejszości narodowych w Genewie

Ciężkie oskarżenie prasy niemieckiej

BERLIN, 26.8. PAT.— Cała prasa berlińska podaje obszernie sprawozdanie z kongresu mniejszości narodowych w Genewie. Półurzędowo „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” ogłasza dzisiaj obszerny artykuł, stwierdzający, że fryzowie nie są żadną

mniejszością i że nie prowadzą żadnej kampanji, a są tylko obiektem gry, prowadzonej przez Polskę i Czechosłowację przeciwko kongresom mniejszościowym, a mającej na celu odwrócenie uwagi od sprawy mniejszości narodowych w Polsce i Czechosłowacji. Dzieńnik dodaje, że Polska i Czechosłowacja podnoszą tę sprawę dlatego, iż starają się wyolbrzymić sprawę mniejszości w Niemczech, używając do tego przedstawicieli mniejszości tego państwa. „Berliner Boersencourier” zaznacza, że wystąpienie przedstawiciela polskiego wywołało wielkie wrażenie a ocze kiwane było z napięciem.

Niemiecko narodowa „Deutsche Tageszeitung” twierdzi, że rozbić kongresu było zamierzone zgóry przez mniejszości polskie, które urządziły całe spryszczenie w tym celu.

15 loteria państwowa 5 klasa — 15 dzień

Zł. 100.000:	34560.
Zł. 10.000:	56:409
Zł. 3.000:	10073
Zł. 2.000:	14311 43507 49196
59018 84310 94356	
Zł. 1.000:	3513 12739 18074
29838 32300 39569 46468 48692	
52874 67475 71872 79601	
Zł. 600:	2767 6915 11075 16202
18083 18152 19948 33533 34045	
37267 37428 45938 49546 50780	
58820 69195 69233 73628 84624	
Zł. 500:	981 2680 6604 7062
14925 15708 21612 26492 29400	
34305 37585 40006 42194 50829	
55464 57708 59009 70382 73269	
75101 75795 80924 81192 81952	
94723 96775	



Nowe czasy — nowe metody!

Panna Kasia Madrańska używa teraz życia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION wykonywa całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczyntu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną dawką chloru



ani innych składników szkodliwych

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION sam pierze!

Kronika telegraficzna

POWÓDZ W KRAJU USSURYJSKIM osiągnęła poziom najwyższy z notowanych dotychczas. Poziom wody jest obecnie o 7 metrów powyżej normalnego. Obszar zalany obejmuje połowę tego terytorjum, które zalane zostało na wiosnę przez Missisipi w czasie najwyższego stanu wód tej rzeki. Nad obszarem powodzi krają samoloty, sygnalizujące statkom ratowniczym w górza, na których znajdują się ofiary powodzi. Według przewidywań obliczeń, szkody wyrządzone przez powódź sięgają 20 milionów rubli.

Z CAŁEGO TYROLU DONOSZA o nagłym spadku temperatury. Po silnych burzach w nocy spadł śnieg, który pokrył góry aż do strefy leśnej.

LICZBA OFIAR KATASTROFY na kolei alpejskiej w pobliżu Chamonix okazała się większą, niż początkowo obliczono.

Z liczby pasażerów pierwszego wagonu, który wraz z lokomotywą spadł w przepaść, zabitych jest 20 osób, ciężko rannych 30. Wśród zabitych jest 10 kobiet.

Drugi wagon uniknął katastrofy jedynie dzięki przytomności umysłu jednego z turystów, który przez pociągnięcie hamulca bezpieczeństwa, wstrzymał wagon na miejscu.

W POŁUDNIOWEJ CZĘŚCI FORMOZY nawiedziło miasto Yonzu silne trzęsienie ziemi. Przeszło 200 domów uległo zupełnemu zburzeniu. W czasie katastrofy zginęło 60 osób, a przeszło 200 jest rannych.

NA POŁUDNIOWEM WYBRZEŻU FRANCJI wybuchły nowe pożary lasów. Akcja ratunkowa jest prowadzona przy udziale wojsk.

ZASTRZELIŁ SIĘ SŁYNNY UCZONY amerykański, odkrywca jonium, wszechświatowej sławy uczony fizyk, profesor Bertrand Bonitwood. Samobójstwo popełnił z niewyśledzonych pobudek, strzeliwszy sobie w głowę ze strzelby myśliwskiej.

PREZYDJUM POLICJI PARYŻA ogłosiło, że szkody wyrządzone na ulicach w czasie czwartkowej demonstracji przekraczają 10 milionów franków. W Mons Pelkeur, gdzie podobne jak i w Paryżu odbyły się demonstracje na rzecz Sacco i Vanzetti'ego szkody wynoszą 20 milionów franków.

SĄD DYSCIPLINARNY drugiej instancji potwierdził degradację szefa sztabu armji czechosłowackiej gen. Gajdy. Jak donoszą dzienniki, oskarżenie Gajdy o szpiegostwo zostało uznane jako nie stwierdzone. Natomiast sąd uznał, iż gen. Gajda porozumiewał się z elementami wywrotowym i zmierzał do zmiany konstytucji na drodze nieparlamentarnej. Degradacja została uchwalona 3 głosami przeciw dwóm.

W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ w Chamonix „Le Matin” donosi, że 3 osoby z pośród rannych zmarły, wskutek czego liczba zabitych dosięgła 18. Według „Echo de Paris”, liczba zabitych w tej katastrofie wynosi już 20 osób.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijeńte, iż po powrocie z zagranicy polecam najnowsze modele na sezon jesienny i zimowy. 6291-2

Z poważaniem

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Męski
H. MILNER

38 Piotrkowska 38. — Telefon 19-95.

Na składzie wybór materiałów krajowych i zagranicznych oraz futer.

Park Helenów.

Dziś, w sobotę i niedzielę, dnia 27 i 28 sierpnia 1927 r. o godz. 3 po poł. odbędzie się

WIELKA ZABAWA dla DZIECI

połączona z koncertem orkiestry symf. pod batutą kapelmistrza R. Tölgą mnóstwem atrakcji i niespodzianek. Gry i tańce z dziećmi pod kier. znakomitego baletmistrza p. MAJEWSKIEGO Przejazdka na osiołkach. Pochody dzieciinne z chorągiewkami i latarkami. Rakiety i ognie bengalskie. Sensacyjna atrakcja. — Wielkoludy i różne niespodzianki.

ANONS: Jutro, w niedzielę, dn. 28 sierpnia: Poranek muzyczny o g. 11 rano

Gimnazjum Żeńskie im. El. Orzeszkowej

Aleje Kościuszki 21, tel. 41-91.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 2-go września

Początek lekcji dn. 1-go września.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 10-2.

Cieźka walka czeka drużyny ligowe w nadchodzącą niedzielę

Cieźka przeprawa czeka drużyny łódzkie w dniach najbliższych: mistrz Łodzi podejmować będzie u siebie katowicki zespół I. F. C., Ł. K. S. zaś wyjeżdża do Lwowa na zawody z Hasmoną i Czarnymi.

Stosunkowo w lepszym położeniu znajdują się Turysci. Przeciwnik ich bezsprzecznie należy do najsilniejszych i najgroźniejszych drużyn krajowych i, jak dotychczas, posiada największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Polski, jednak fakt, iż fioletowi grają na dobre znanym sobie terenie (boisko W. K. S.) nie pozostaje tu bez większego znaczenia.

Drugim, niemniej ważnym powodem, który pozwala poniekać na stawianie pomysłnych horoskopów dla gospodarzy, jest pewien spadek formy drużyny katowicz, który szczególnie w ub. niedzielę zaznaczył się wysoką przegraną tej drużyny (0-5) do reprezentacji ligowej Górnegośląska, chociaż w skład tej ostatniej nie wchodziły wybitne i znane jednostki, zaś zespół I. F. C. wystąpił w swym pełnym składzie z wyjątkiem środkowego napastnika, Geislera.

Możliwie, że rezultat ten I. F. C. ma do zawdzięczenia swemu rezerwowemu bramkarzowi Weserowi, którego wypożyczono do reprezentacji i który grał znakomicie, o jednak utrata 5 goli dowodzi o stosunkowo słabej grze tyłów. Moment słabości tej winni fioletowi umiejętnie wykorzystać, nie powątpiewać w swe siły, nie zrażać się tem, że przeciwnik jest pierwszorzędnym; lecz z wiarą w zwycięstwo walczyć do ostatniej chwili. Tak było na zawodach z Wisłą i Pogonią to też i wyniki osiągnięto zaszczytne.

W o wiele gorszym położeniu znaleźli się czerwoni. Większą część zawodów I-iej rundy Ł. K. S. rozgrywał na własnym boisku, dziś przyszła kolej na rewanż.

Obecnie dwa pod rząd ciężkie spotkania trzeba rozegrać w bardzo nieprzychylnych warunkach. Zmęczona całodzienną podróżą drużyna Ł. K. S. rozegra w sobotę mecz z Hasmoną i chociaż pierwsze spotkanie przyniosło Ł. K. S. — owi zwycięstwo (3:0), boisko Hasmony i publiczność, która dała się już łodzianom we znaki, będą stanowiły ciężką zapórę na drodze do zwycięstwa czerwonych.

Już następnego dnia Ł. K. S. zmuszony będzie do rozegrania rewanżowego meczu z Czarnymi. Do przemęczenia podróżą docho- dzi jeszcze mecz rozegrany dnia poprzedniego, który w razie przegranej, wywołałby depresję moralną w drużynie, a więc i w tym wypadku nie należy wymagać zbyt wiele od Ł. K. S.

Nie bawimy się tu w przepo-

wiednie, lecz staramy się podkreślić ciężkie okoliczności, w jakich drużyna czerwonych walczyć będzie na obcym gruncie w obu dniach. Z drugiej strony znany nam jest zbyt dobrze zapał naszego ex-mistrza z jakim potrafi walczyć o wynik (szczególnie po przerwie) i licząc się z tem poważnie nie wykluczamy możliwości zwycięstwa, które jeśli de facto zostanie osiągnięte powitane będzie przez Łódź z prawdziwą radością i wielkim uznaniem. Silna wola zwycięstwa i gra ofiarna zwalczą najtrudniejsze przeszkody. O tem czerwoni powinni pamiętać w tych trudnych spotkaniach.

Z zawodów Ł. K. S. zapewni- liśmy sobie szczegółowe sprawo- zdania od naszego lwowskiego korespondenta. W.

Lwów -- Zakopane -- Kraków

Ł. K. S. wyjeżdża na 10-dniowe tournée

W dniu wczorajszym I drużyna ŁKS wraz z graczami rezerwowymi udała się do Lwowa na dwa mecze o mistrzostwo ligi państwowej: w sobotę ze lwowską Hasmoną, w niedzielę zaś — z Czarnymi.

Ponieważ w następną niedzielę przypada ŁKS-owi mecz o mistrzostwo ligi w Krakowie z Wisłą, kierownictwo ŁKS. postanowiło prze- być tydzień ten wraz z drużyną w Zakopanem w celu dania wypoczynku graczom pomiędzy dwoma ciężkimi meczami, jakimi niewątpliwie będą zawody z Czarnymi i z Wisłą.

Ze względu na to, że w czasie tournée ŁKS. rozegrać ma trzy mecze, wyjechało z Łodzi 16 graczy, a mianowicie: Milla, Cyll, Gałeczki, Trzmiel, Gosławski, Jasiń-

ski, Mikołajczyk, Śledź, A. Jańczyk, Aldek, Miller, Lange, Sowiak, Stollenwerk, Durka.

Kierownikiem ekspedycji jest p. Konopka.

W Zakopanem projektowane jest rozegranie meczu propagandowego z tamtejszą drużyną piłkarską „Giewont”.

Nowy kurator okręgu szkolnego łódzkiego

Jak się dowiadujemy kuratorem łódzkiego okręgu szkolnego zostanie mianowany p. Gasiotowski, dotychczasowy kierownik kuratorium białostockiego, które w dniu 18 października zostanie zlikwidowane.

Plastyka i tańce rytmiczne

Kierowniczką szkoły plastyki i tańców rytmicznych Z. Janczewska przebywa jeszcze w Wiedniu. Podczas swego trzymiesięcznego pobytu w Austrii p. Janczewska zwiedziła 4 szkoły plastyki oraz szereg teatrów. Prowadziła bardzo rozległe studia najnowszych systemów, kultury ciała, rytmiki i tańca.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) — 16,35—17,00. Odczyt p. t. „Boczną an- tenną” (O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — wygł. p. Bruno Winauer.

20,15. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej.

22,30—23,30. Transmisja muzyki tań- cecznej z restauracji „Rydz”.

Poznań (270,3 m.) — 17,30—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopółka”.

20,30—22,00. Wieczór operetkowy. U- dział biorą: Orkiestra 7 p. a. c. pod batutą kapelm. Sternalskiego, Krzyża- nowska (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), Marjan Sauer (akompani- ament). 1. Strauss: Uwertura z operetki „Nietoperz” — odegra orkiestra; 2. Strauss: Walec z operetki „Baron Cygański”; Lincke: Piosenka z operetki „Nahiri” — odśpiewa p. Krzyżanowska.

3. Lehar: „Cóż mnie obchodzi ludźle” z op. „Skowronek”; Lehar: „Serce wzruszone” z operetki „Małżeństwo na żarty” — odśpiewa p. Kopczyński. 4. Wiazanika z operetek Straussa — ode- gra orkiestra. 5. Lehar Walec z operetki „Miłość cygańska”; Jones: Walec Mimo- zy z operetki „Gejsza” — odśpiewa p. Krzyżanowska. 6. Offenbach: Arja z operetki „Jaś i Małgosia” — odśpiewa p. Kopczyński. 7. Komzak: Rewja z o- peretek — odegra orkiestra. 8. Sidney Jones: Walec Mimozy z operetki „Gejsza”; Lincke: Gawot z operetki „Lis- trata” — odśpiewa p. Krzyżanowska.

9. Zeller: „Lat dwadzieścia” z operetki „Płaszcz z Tyrolu” — odśpiewa p. Kopczyński.

22,20—24,00. Transmisja muzyki tań- cecznej z winiarni „Carlton”.

Strejk w gazowni

Decyzja zapadnie w poniedziałek

W dniu wczorajszym o godzinie 12 30 odbyła się w magistracie wspólna konferencja przedstawicieli rady nadzorczej i dyrekcji gazow- ni, związków użyteczności publicznej, oraz delegatów pracowników gazowni miejskiej w sprawie wysuniętych żądań o 25 proc. podwyż- kę dotychczasowych płac i 5 proc. na dodatek mieszkaniowy.

Na samym wstępie konferencji wiceprezydent Wojewódzki oświad- czył w imieniu rady nadzorczej, że po starannie przeprowadzonych obliczeniach zarząd gazowni doszedł do przekonania, że nie może pracownikom gazowni udzielić większej podwyżki, aniżeli 6 proc. na dodatek mieszkaniowy. Gazownia znajduje się w krytycznym po- łożeniu materialnym i o znalezieniu odpowiednich pozycji na pokrycie poważniejszej podwyżki mowy być nie może.

W odpowiedzi przedstawiciele związków oświadczyli, że nie pójdą na żadne ustępstwa, i że w razie, gdyby gazownia nie uwzględni- ła ich żądań w całej rozciągłości, zaostrożą akcje, przyczem slegną po ostatnią broń i przystąpią do bezrobocia.

Po 5 godzinnych obradach do porozumienia żadnego nie do- szło.

Wobec takiego stanu pertraktacji, przedstawiciele związku uży- teczności publicznej p.p. Kowalski i Stęborowski po porozumieniu się z 16 delegatami pracowników gazowni, oświadczyli p. wiceprezyden- łowi, że ze względu na to, że pracownicy gazowni w swoim czasie zrezygnowali z 34 proc. podwyżki i że pracownicy nie mogli stwier- dzić dobrej woli ze strony gazowni. Na wszystkich konferencjach, ja- kie dotąd miały miejsce, przedstawiciele rady nadzorczej operowali tymi samymi argumentami, uzasadniającymi nieudzielenie podwyżki, przyczem obiecywali podwyżkę udzielić zależnie od wzrostu drożyzny cen na rynku produktów pierwszej potrzeby, gazownia nie chce sły- szeć o postulatach pracowników — związki propozycji 6 proc. pod- wyżki płac nie mogą zaaprobować. W dalszym ciągu p. Kowalski pro- sił p. wiceprezydenta, aby był łaskaw wspólnie z dyrekcją jeszcze raz się porozumieć celem wyszukania odpowiednich pozycji, gdyż w prze- ciwnym razie przedstawiciele związku i delegaci pracowników gazo- wni nie wezmą żadnej odpowiedzialności za to, co się stanie po ogól- nem zebraniu pracowników gazowni, a więc po godz. 12 w poniedział- lek 29 b m.

Konferencję około godziny 5 po południu zakończono. (g)

Energiczna inspekcja sanitarna w Łodzi

W obrębie 12 Komisariatu spisano cały szereg protokołów

Na skutek inspekcji min. Skład- kowskiego, który w swoim czasie bawił w Łodzi, Komisariat rządu wydał rozporządzenie o utrzyma- niu stanu sanitarnego poszczegól- nych posesji, wyznaczając ter- min doprowadzenia kamienia do porządku, do dnia 1 sierpnia.

Wobec tego, iż termin rozporzą- dzenia już upłynął, w dniu wczor- ajszym komendant policji na m. Łódź, inspektor Niedzielski, roz- począł inspekcję domów w po- szczególnych dzielnicach, by zba- dać ich stan sanitarny.

W pierwszym rzędzie komendant policji zbadał stosunki, panujące w obrębie XII komisariatu.

Stan sanitarny domu, przy ulicy Kątnej 24 pozostawiał wiele do ży- czenia. Klatki schodowe i ubika- cje były zanieczyszczone i nie od- powiadały elementarnym wymaga- niom higieny.

P. komendant ustalił, że właście- ciel domu z komórek nienadają- cych się na mieszkania, buduje lo- kale mieszkalne, nie posiadając na to zezwolenia odpowiednich władz. Lokale te opieczetowano, nie ze- zwalając na dalszą budowę.

W tym samym domu inspekcja stwierdziła, iż w mieszkaniu dozor- cy częściowo zawalił się sufit, za- grażając rodzinie dozorcy.

Ponieważ właściciel posesji mi- mo, iż stan ten trwał już dość dłu- go nie poprawił sufitu, insp. Nie-

dzielski wyznaczył termin do go- dziny 6 popołudniu, dnia wczoraj- szego, celem doraźnego zabezpie- czenia przed nieszczęśliwym wy- padkiem mieszkania dozorcy.

W wyniku inspekcji w domu przy ulicy Kątnej 34 oraz innych domów spisano protokoły o nie- stosowaniu się do zarządzeń sani- tarnych i przesłano je do komisari- atu rządu. (f)

Inspekcja ministerjalna w Łodzi

W związku z pobytem ministra spraw wewnętrznych Stawoj- Składkowskiego, który przed dwoma miesiącami przeprowadził in- spekcję w Łodzi, od kilku dni ba- wów w Łodzi specjalna inspekcja ministerjalna w osobach pp. Dłu- goszowskiego, inspektora woje- wództw, przy ministerstwie spraw wewnętrznych i inspektora star- ostw p. Gutka.

Komisja ta od kilku dni przepro- wadza lustrację poszczególnych wydziałów komisariatów rządu i zamierza przeprowadzić pewną re- organizację pracy tegoż urzędu w myśl wskazówek ministra spraw w- nętrznych gen. Składkowskiego.

Chwilowo działalność przybyłej komisji trzymana jest w ścisłej ta- jemnicy. (f)

Rewizor Gogola w łódzkim wydaniu

Oszust przeprowadza „inspekcję” szkół i urzęda popisy

Przed kilkunastu dniami policja łódzka zawiadomiona została o grasującym na terenie wojewódz- twa łódzkiego oszucie, który przedstawiał się jako wizytator szkolny okręgu łódzkiego Zawadz- ki i w ten sposób wyłudzał od na- uczycielstwa pewne kwoty pienię- żne. Oszust ten domagał się do- starczenia sobie przez urzędy gminne środków lokomocji, urzą-

dzał popisy i wizytacje szkół oraz egzaminował uczniów. W ten sposób oszust ów dokonał „in- spekcji” kilkunastu szkół woje- wództwa łódzkiego, każąc się u- gaszczać wszędzie i podejmować przyjęciami. Policja podjęła już e- nergiczne dochodzenie w celu zli- kwidowania tych oszukańczych praktyk. (e)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Jeszcze tylko dziś i jutro dwa osta- tnie przedstawienia wielkiej paryskiej rewji St. Felixa w 16 obrazach p. t. „Paryż — Łódź”, która dotychczas sta- le grana była przy wypełnionej wido- wni teatru miejskiego przy ul. Cegieli- nianej.

Szlagierowe piosenki paryskie, ory- ginalne i dowcipne skecze, banalne an-

samble, pomysłowe tricki, łączące sce- ne z widownią, pełna humoru konferan- sjerka — wszystko to składa się na ca- łość rewji, która w krótkim czasie zy- skała sobie tak wielką popularność u łodzian.

Od dnia dzisiejszego rewję urozma- cać będą arcyciekawe konkursy z „grodami”.

8-kl. Gimnazjum ROGUMIŁA BRAUNA

Narutowicza 34-07

z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do klas od podwstępnej do VII-iej włącznie rozpoczną się 1 września o godz. 11-iej. Podania nowych kandydatów przyjmuję i udziela informacji kancelarja gimnazjum w godzinach od 9-iej do 3-iej po poł.

Dzwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać.

Wpisy w kl. wstępnych znacznie niższe. 135—4

Z prawami gimnazjów państwowych

8-kl. gimnazjum żeńskie filologiczne E. Jaszunskiej-Zeligmanowej

ul. Południowa 18.

Zapisy nowych uczennic do wszystkich klas

wyższego gimnazjum

oraz do klas gimnazjum niższego i wstępnych przyjmuje kan- celarja codziennie od godz. 5 do godz. 8 wiecz.

Do klas A i B przyjmowani są i chłopcy. 6083—4

Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Freblowska. Egzaminy wstępne i początek lekcji—dnia 1-go września.

8-kl. KURSY GIMNAZJALNE

w zakresie programu gimn. państwowego

pod kierownictwem A. WIERZBICKIEGO

ul. PIOTRKOWSKA 85 (Kościszki 28).

Zapisy do klas od II-giej do VIII-iej włącznie przyjmuje codzien- nie sekretarjat od 6-iej do 9-iej wieczorem.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codziennie od 7. m. 15 wieczorem. Dzięki wysokiemu po- ziomowi nauki, prowadzonej przez wybitnych profesorów gimnazjalnych łódzkich frekwencja w ciągu istnienia kursów dosięgła 6900 słuchaczy. Przy kursach wzorowe gabinety: fizyczny, chemiczny i przyrodn.

Oplaty niskie. Dla niezamożnych ulgi.

Początek roku szkolnego 1 września r. b. 941

UWAGA! Poczynione zostały wszelkie starania w sprawie gimnazjum wieczorowego.

Gimnazjum Żeńskie Józeta Aba

w Łodzi, Zielona 10, telefon 22-12.

Zapisy uczennic do kl. od A do VI włącznie przyjmuje Sekretarjat gimnazjum codz. od d. 22 sierpnia 1927 r. w godz. 10—1.

Początek lekcji nieodwołalnie dnia 1 września r. b.

Dyrektor (—) J. AB.

UWAGA: W związku z reorganizacją klasy A, ilość miejsc w tej klasie ograniczona. 6082—5

Wesoła historia na smutny temat

Zaszedł bardzo wesoły wypadek. Onegdajszy „Robotnik” zamieścił wywiad z wicepremierem, profesorem Bartlem w sprawie paszportów zagranicznych. P. Bartel oświadczył rzeczy, wprost sensacyjne. Powiedział mianowicie, że jest zwolennikiem zupełnego zniesienia ograniczeń paszportowych, że ceny paszportów zagranicznych będą niższe.

— Wogóle — powiedział p. Bartel — rząd musi się zastanowić nad położeniem kresu utrudnieniom biurokratycznym, jakie dotychczas stosowano przy wydawaniu paszportów. O ile się nie myli, aż sześciu ministrów ma wpływ na wydawanie paszportów. Nadmiar przepisów biurokratycznych sprawił, że w dziedzinie paszportowej doszliśmy poprostu do humorystycznych absurdów.

Skargi w tej mierze dochodzą z całego kraju. Czytałem np. w tych dniach, że we Lwowie zażądano od obywatela, który zabiegał o paszport dla celów leczniczych do wodu, że próbował przedtem leczenia w odpowiednim uzdrowisku krajowym i że próby te pozostały bez skutku.

Jeżeli będziemy dalej iść po tej linii, to obywatel ów uzyskałby paszport ewentualnie dopiero po śmierci, a przecież państwo powinno swoim obywatelom ułatwiać życie...

Tak mówi p. Bartel. Wszystkim się zdawało...

Tymczasem jedno z pism łódzkich przedrukowało ów sensacyjny wywiad, poprzedzając go sakramentalnym wstępem:

„współpracownik nasz zwrócił się do p. premiera z prośbą o odnośne informacje. P. premier z całą uprzejmością uczynił zadość prośbie i oświadczył...”

W biurach ministerjalnych i w urzędach powstał popłoch. Jaki? Więc wszelkie formalności będą zniesione? Paszporty zagraniczne będzie się wydawać za bezcen i bez ogonków? Gdzież „tok urzędowania”? Gdzie szacunek dla władzy? Gdzie praworządność?

Aby zapobiec rewolucji w te pedy wygotowano i roztelegrafowano na wszystkie strony świata sprostowanie urzędowe, demontujące w kategoriach formy jako-by p. Bartel udzielił podobnego wywiadu.

Więc skąd się on wziął na łamach socjalistycznego organu? Tajemnicę tę wyjaśnia sama redakcja „Robotnika”:

Wywiad z p. Bartlem nie jest żadnym wymysłem, wywiad ten istotnie się odbył i brzmiał dosłownie tak, jak podał „Robotnik”. Wywiadu tego udzielił jednak p. Bartel nie „Robotnikowi”, lecz warszawskiemu korespondentowi „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego”, a ukazał się w tem piśmie w dniu... 11 lipca 1926 roku.

Wówczas był on najprawdziwszą prawdą i nikt nie kwestjonował jego autentyczności. Mutatis mutandem.

Jim.

Wszyscy szykują się do wyborów

Zaden głos nie powinien zginąć w dn. 9 października

Komisarz wyborczy w magistracie.

W dniu wczorajszym przybył do magistratu komisarz wyborczy sędzia Zaborowski i odbył dwugodzinną konferencję z kierownikiem referatu wyborczego dyr. Zalewskim.

Omawiano cały szereg spraw związanych z pierwszym posiedzeniem głównej komisji wyborczej jak również odnoszących się do wstępnych prac rejestracyjnych. (b)

Plakat głównej komisji wyborczej.

Jak się dowiadujemy, główna komisja wyborcza ma wydać niezależnie od obwieszczeń urzędowych również i barwny plakat z pouczeniem obywateli o ich obowiązku wzięcia udziału w zbliżających się wyborach.

Plakat ten ma na celu wzmożenie frekwencji głosujących ze wskazaniem na wagę sprawy. (b)

Gdzie kto ma głosować?

Niezależnie od umieszczonych przez komitet wyborczy w bramach domów kartek z wykazem obwodu do którego dani lokatorzy są zapisani, referat wyborczy postanowił w przeddzień wyborów rozplakować we wszystkich domach obwieszczenia z podaniem adresu biura wyborczego, w którym lokatorzy danego domu składają swe głosy.

Zarządzenie to ma na celu uniknięcie nieporozumień, jakie miały miejsce podczas poprzednich wyborów. (b)

Rejestracja wyborców rozpoczęta.

W dniu wczorajszym urzędnicy magistratu we wszystkich komisariatach policji rozpoczęli wydawanie list rejestracyjnych właścicielom domów, celem wypełnienia ich nazwiskami wyborców.

Wieczorem o godzinie 5-ej urzędnicy ci złożyli raport przy czym okazało się, że większa część właścicieli domów karty te już odebrała, tak że jest nadzieja, iż w przepisany terminie do dnia 30 b. m. wypełnione już spisy zostaną zwrócone w komisariatach. (b)

Układanie list wyborców.

W dniu 5 września referat wyborczy przez zaangażowanych kilkuset urzędników przystąpi do ustalania list wyborczych według ustalonych obwodów.

Praca odbywać się będzie na dwie zmiany w godzinach od 9 do 4 po poł. i od 5 do 12 w nocy. (b)

Blok lewicy socjalistycznej

Jak się dowiadujemy, niezależnie od partii socjalistycznej rozesała w dniu wczorajszym do wszystkich partii socjalistycznych zaproszenie na wspólną konferencję, poświęconą sprawom wyborów.

Konferencja ta ma na celu ewentualne utworzenie bloku lewicy socjalistycznej.

Partia Pracy i Zw. Naprawy idą wspólnie do wyborów.

Jak się dowiadujemy klub „Partia Pracy” i związek Naprawy Rzeczypospolitej dążą do stworzenia bloku wyborczego robotniczo-pracowniczego, w skład którego weszłyby następujące organizacje: Związek Podoficerów Rezerwy, Polska Organizacja Wolności, Związek Legionistów, związki zawodowe należące do „Partii Pracy” (dawniejsze Trade Uniony), Związek Pracowników Miejskich, Związek Niższych Funkcjonariuszów Sądowych i Poczтовых.

W sprawie powyższego bloku „Partia Pracy” odbyła już konferencję z niektórymi organizacjami, które wyraziły swą zgodę utworzenia wspólnego bloku.

Nie rozdrabniać głosów!

Wszystkie partje PPS, NPR oraz partje prawicowe dążą do tego, by ludność przedmieść nie wystawiała własnych list, gdyż w ten sposób zostaną rozdrobione głosy, które winne być oddane na istniejące ugrupowania polityczne.

Wobec powyższego każda z partji nosi się z zamiarem przeprowadzenia większej agitacji na terenie poszczególnych przedmieść łódzkich.

Blok żydowskich zrzeszeń gospodarczych

W lokalu stowarzyszenia kupców i przemysłowców przy ulicy Piotrkowskiej 10 odbyła się narada całego szeregu zrzeszeń gospodarczych w sprawie ustalenia swego stosunku do wyborów samorządowych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono utworzyć blok wszystkich żydowskich zrzeszeń gospodarczych.

Rzemieślniczy blok wyborczy

Na posiedzeniu żydowskiego klubu rzemieślniczego postanowiono wystąpić samodzielnie do wy-

borów i w tym celu utworzony został komitet wyborczy pod nazwą żydowski rzemieślniczy komitet wyborczy.

Komuniści przy pracy

W związku z wyborami do rady miejskiej w Łodzi agitację na szeroką skalę rozpoczęła też i polska partja komunistyczna.

Agitatorzy komunistyczni rozrzucają odezwy i bibuły szczególnie w dzielnicach robotniczych.

W ostatnich dniach w ręce policji wpadła większa ilość odezw i bibuły komunistycznej.

Starczy i kaleki do urn

Referat wyborczy przy magistracie postanowił poruszyć sprawę udziału w głosowaniu starców i kalek, zamieszkałych w instytucjach dobroczynnych.

Kwestja ta jest o tyle aktualna że wyżej wymienieni wciągnięci będą na listy według obwodu ich stałego zamieszkania, podczas gdy rzeczywistość przebywają w różnych zakładach, należących do innych obwodów.

Sprawa ta ostatecznie zostanie zdecydowana przez główną komisję wyborczą.

Komitet wyborczy „Bund”

Ukonstytuował się komitet partji „Bund”, składający się z 31 osób z przewodniczącym radnym Poznanińskim i zastępcą radnym Milmanem na czele.

Postanowiono wydać odezwę wyborczą już w dniu dzisiejszym, pierwszy wiec zwołując na dzień 3 września w sali kina „Flora” oraz opodatkować członków partji na cele wyborcze w wysokości 5 zł. do 50 groszy. (b)

Narodowy robotniczy komitet wyborczy

W dniu 24 bm. został utworzony Narodowy Robotniczy komitet wyborczy.

W skład tego komitetu wchodzi: NPR-lewica, Polskie Związki Zawodowe „Praca” i pokrewne organizacje.

Lokal wyborczy komitetu mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 (lewa oficyna, parter).

Pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej. Podczas trzygodzinnych narad za-znajomiono się z regulaminem wyborczym oraz naszkicowano plan najbliższych prac zarówno komisji, jak i referatu wyborczego magistratu. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu i ustalony zostanie kalendarz wyborczy. (b)



Kino CZARY

Kino w ogrodzie.

Dzisiaj i dni następnych!

Gdy Paryż śpi

(Niebieski ptak)

Salonowo-sensacyjny dramat w 8 aktach

Przygody milionera, który wpadł w sidła apaszków Nowego Jorku. W roli głównej

Ryszard Dix

Pobył pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi

Nad program: 2 komedje amerykańskie.

Kino w ogrodzie codziennie od godz. 8—9,45 i od 10—11,30 a w razie niepogody seanse na sali.

Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów o godz. 4 pp. w sobotę i niedzielę o 1 pp.

W Żeńskim Gimnazjum C. WASZCZYŃSKIEJ

ZIELONA 15, TEL. 19-00.

Początek roku szkolnego 1-go września.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 2-go września systemem lekcyjnym

Kancelaria otwarta codziennie od 10-tej do 2-giej. 6169—4

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWII

„MIRAZ”

Dzisiaj i dni następnych!

Wystawiona będzie rewja,
pióra Edwarda Reja p. t.

A jesień się zbliża

PROGRAM Nr. 4.

ZUZANNA

odega orkiestra.

W życiu bądź aktorem
prolog — inscenizacja wykona zespół

Duet TOMASZEWSKICH
wiązanki operetkowe

Anetta Kar
piosenki nastrojowe

INWALIDZI

obrazek z życia podwózkowych
kombinatorów — wykona

DUET ŻWIRSKICH
OLLA ŻARSKA

wesołe piosenki

Duet Kaniewskich

tańce rosyjskie

JERZY WELIN

Piosenki wytworne i charakterystyczne.

Jedziemy do Otwocka
bomba śmiechu wyk. pp. Żarska i Rej

Umiejętna kradzież
skecz w 1 odsłonie

Wi. Poraj-Porecka
pieśni i arje

EDWARD REJ

Kawały i „szmoncesy”.

Chcę mieć randkę

final—inscenizacja — wykona zespół

Conferencier:

J. TOMASZEWSKI.

Kierownik art.-lit.:

EDWARD REJ.

Orkiestra pod batutą R. Kantora
Przy fortep. M. Ptaszyński.

Początek przedstawień o 6, 8
i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10

Podczas przedstawienia pu-
bliczność na salę wpuszczoną
nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po
cenach niższych.

Wszelkie passe-partout prócz
urzędowych i prasowych ważne
tylko na I-sze przedstawienie.

Węgiel zdrożeje od 1 września Podczas gdy na Zachodzie ceny węgla spadają, Polsce grozi nowa wyżka

Przed paru dniami „Głos Polski” donosił o 4 proc. wyższe cen węgla, spowodowanej obniżeniem przez konwencję węglową rabatów dla handlarzy węgla.

Obecnie donoszą nam z Katowic, że w tamtejszych sferach prze myślowych nadal jest rozważany projekt podwyżki cen węgla. Według opinii kół zbliżonych do prze mysłu węglowego wynosić ona będzie około 15 proc. Gdyby jednak w międzyczasie spór wynikły w górnictwie w sprawie zarobków rozstrzygnięty był na korzyść robotników, to sądzą, że podwyżka byłaby znaczniejsza. Narazie przewidywany jest projekt wprowadzenia podwyżki w życie z dniem 1 września b. r.

Sprawę podwyżki cen węgla bardzo pilnie śledzi cały nasz prze mysł, a szczególnie przemysł hutniczy, albowiem w razie zdecydowania podwyżki aktualną stała-by się znów sprawa podwyżki cen żelaza.

Wiadomo, że zboże, węgiel i żelazo są tymi podstawowymi artykułami, na których opiera się ruch cen wszystkich innych towarów. Podwyżka cen węgla obciąża dotkliwie nie tylko budżet szerokich rzesz ludności, zwłaszcza, że zbliża się okres wzmózonej konsumpcji węgla pod jesień i zimę, ale także dotyka żywotnych interesów całego przemysłu, który jest głównym konsumentem węgla. Także i państwo zmuszone będzie ponosić zwiększone wydatki budżetowe, ze względu na zamierzoną podwyżkę cen węgla, albowiem koleje państwowe są największymi odbiorcami tego artykułu.

Podwyżka cen węgla niezrozumiała jest zwłaszcza w okresie obecnym, gdy na rynkach światowych występuje silna tendencja spadku cen w przemyśle węglowym. Czyżby więc nasz przemysł węglowy chciał podwyższyć ceny węgla wówczas, gdy w całej Euro-

pie ceny te spadają, czyżby chciał przerzucić cały ciężar mniej zyskownego eksportu na barki szerokich rzesz ludności?

Dewiza chwili winno być obniżenie cen artykułów przemysłowych — co od dłuższego czasu następuje w szerokiej mierze zagranicą — racjonalizacja pracy i obniżanie kosztów produkcji, a nie

pójście drogą najmniejszego wysiłku przez ciągłą podwyżkę cen, następującą kosztem dalszego obciążania wytwórczości i konsumpcji.

Rzeczą min. przemysłu i handlu będzie sprawę tę zbadać i zapobiec zbliżającej się z wielu stron katastrofie drożyznianej.

Haussa na przedzie bawełniana wskutek wyżki cen bawełny

Na światowym rynku bawełny panuje w dalszym ciągu silna „haussa”, spowodowana tem, że urzędowy szacunek tegorocznych zbiorów bawełny amerykańskiej wykazuje blisko 13 i pół miliona bel, t. j. o 5 milionów bel mniej, aniżeli w roku 1926-ym. Wskutek wyżki bawełny, przedza bawełniana na naszym rynku bardzo podrożała. Szczególnie mocno sły ceny w górę w końcu lipca i przez cały sierpień. Natomiast w pierwszych dniach września spodziewany jest spadek. Bardzo dużo przedzy konsumuje branża tykotołowa, która przygotowuje się intensywnie do sezonu zimowego. Niższe numery przedzy bawełnianej, to jest od 8 o 40 wyrabiane są w kraju, wyższe zaś, to jest nr. 60, 80, 100, 120, 140, 160 etc. sprowadzane są przeważnie z Anglii, następnie Francji, Czechosłowacji i Szwajcarii.

W ostatnich miesiącach fabryki krajowe, które dawniej już zaczęły produkować wyższe numery, osiągnęły na tym polu poważny sukces tak, że produkowana przez nich przedza dochodzi do poziomu przedzy zagranicznej. Cło na przedzę zagraniczną wynosi 15 do 30 procent wartości towaru. Na grubsze numery cło jest tak wysokie, że sprowadzanie tych gatunków z zagranicy nie opłaca się. Notują: przedzę bawełniana krajową surową amerykańską za 1 kg. franco skład odbiorcy: nr. 16-1 — 0,77 dol., 20-1 — 0,80, 24-1 — 0,82, 32-1 — 1 dolar, 40-2 — 1,40 dol., przedzę zagraniczną egipską czesana merceryzowaną gazowaną w średnim gatunku za 1 kg. franco oclony: nr. 60-2 — 2,90 dol. do 3,70 dol., 100-2 — 4,50 dol. Warunki sprzedaży: kredyt wekslowy od 2 do 4 miesięcy. Wyplacalność dobra.

Rynek manufakturowy wstrząśnięty olbrzymiem bankructwem Kupca lwowskiego Marela

Znany na gruncie lwowskim hurtownik włókienniczy, Marek, ogłosił w ostatnich dniach bankructwo, przekraczające olbrzymią sumę 2 milionów złotych. Wskutek tego bankructwa poszkodowane zostały bardzo poważne firmy. Znamiennie jest, że niedawno ogłosił bankructwo również dwaj bracia Marela, jeden hurtownik galanterijny, drugi zaś papierniczy, którzy również naciągali na bardzo poważne sumy szereg poważnych firm.

Wskutek bankructwa ostatniego Marela poszkodowane zostały głównie firmy łódzkie oraz parę fabryk zagranicznych. Wśród wierzycieli znajdują się Lwowski Dom Tekstylny Adolf Feivel, poszkodowany podobno na 350 tys. zł., firma I. K. Poznański, sp. akc. na 150 tys. zł., Częstochowska Manufaktura na 60 tys. zł., Markus Silberstein, sp. akc. na 100 tys. zł., Krusze i Ender, sp. akc. na 30 tys. zł., Karol Kröning i Karol Eisert, zastępowane we Lwowie przez Dwormana, obie razem na 150 tys. zł., Karol Steiner, Teodor Ender, sp. akc., Stolarow, sp. akc. ponieśli łącznie straty na 70 tys. zł. Firma Rosen i Wiślicki na 120 tys. zł., Johan Liebig w Reichenbergu (Czechosłowacja) na 30 tys. dolarów. Karol Buhle, sp. akc., firma Pick w Łodzi i Michał Glazer w Łodzi, każda na kilkadziesiąt do stu tysięcy złotych. Poza tem mnóstwo firm mniejszych poszkodowanych zostało na mniejsze kwoty.

Wskutek bankructwa Marela

wstrząśnięty jest cały lwowski rynek manufakturowy. Nie są wykluczone upadłości niektórych lwowskich kupców, którzy padli ofiarą Marela. Firmy łódzkie z miejsca ograniczyły w wielu wypadkach lub wstrzymały kredyty towarowe dla kupców lwowskich. Również banki lwowskie odmówiły dyskonta weksli lwowskich kupców manufakturowych, nauczone doświadczeniem z Marelem, który posiadał olbrzymie kredyty w kilku lwowskich bankach.

Niezwykłe jest to maczenie się Marela, który wyjaśnił, że, usiłując bezskutecznie ratować swoich braci, podjął sobie w ten sposób swoją egzystencję i zbankrutował z nimi solidarnie, aby nie dopuścić ich samych do bankructwa.

Władze policyjne i sądowe zajmują się żywo tem dziwnem bankructwem, ponieważ Marek miał szereg kamienic na nazwisko żony, a ostatnio kupił kamienicę za 40 tys. dolarów na parę miesięcy przed bankructwem, o którym powinien był wiedzieć, gdyż, jak stwierdzono tymczasem, od roku pracował z deficytem świadomie, wyprzedając towary, udzielone na kredyt niżej cen kosztów własnych.

Marek przebywał ostatnio przez dłuższy czas w Marjensbadzie, dokąd udał się na podstawie ulgowego paszportu handlowego i natychmiast po powrocie z Marjensbadu, co nastąpiło przed przeszło tygodniem wstrzymał wszelkie wypłaty i ogłosił bankructwo.

Nowomianowani sędziowie handlowi sądu okręgowego w Łodzi

Jak się dowiadujemy minister sprawiedliwości mocą swego postanowienia zatwierdził na przeciąg 2 lat przedstawioną przez sąd okręgowy w Łodzi listę sędziów handlowych przy tymże sądzie.

Lista ta obejmuje 20 sędziów handlowych i 20 zastępców, czyli o 4 stanowiska sędziów i zastępców więcej, aniżeli było poprzednio.

Sędziami handlowymi zostali: Leopold Rozenbaum, Teodor Ender, Bruno Biederman, Stanisław Jarociński, Stefan Barciński, Herman Freidenberg, Emil Hirsberg, Jakób Librach, Paweł Sanne, Edward Babiacki, Robert Geyer, Tadeusz Szulborski, Franciszek Glugel, Artur Goldstadt, Otto Eisenbraun, Władysław Kielbasiński, Ludwik Korał, dr. Józef Konic.

Konstanty Kawecki i Edward Weigt.

Kandydaci na sędziów handlowych zostali: Emil Hadrian, Oskar Gross, Teodor König, Emil Benich, Juliusz Bornet, Dawid Fabrykant, Maurycy Sachs, Paweł Szulc, Bronisław Łoziński, Herman Zmirod, Stanisław Hamburg, Jęgmunt Rappaport, Wacław Kafianke, Stanisław Jaroszyński, Zenon Łubieński, Klemens Poznański, Arkadiusz Juszkiewicz, Kazimierz Kon, Franciszek Turski, Kazimierz Roszak.

Nowomianowani sędziowie handlowi zostaną uroczystie zaprzysiężeni przez p. prezesa sądu okręgowego w Łodzi w dniu 1 września r. b. w gmachu sądu okręgowego, poczem bezwzględnie obejmą czynności urzędowe. (o)

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na urządzenie filtra biologicznego na posesji miejskiej przy ul. Przedzalanianej 66 z własnych przedsiębiorcy materiałów i robocizną z wyjątkiem cegły, którą Magistrat będzie potrzącać z rachunków, licząc po 70 złotych za tysiąc sztuk.

Oferty należy składać w Magistracie, pl. Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 52 do dnia 31-go sierpnia 1927 roku do godziny 12-ej, gdzie przejrzeć można kosztorys, projekt i warunki przetargu.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru z pośród wniesionych ofert, względnie nie przyjęcia żadnej. 6283

KRYNICA

Pensjonat
T. Rubinsztajnowej
WILLA DORA.

Od 1-go września są wolne pokoje. Ceny
zniżone. 6284

Notowania złotego.

W dniu 26 sierpnia 1927 r.

Za 100 złotych:	
London	43,50
Zurych	58,00
Berlin wpl.	46,775—47,175
na Warszawę	46,85—47,05
na Poznań	46,875—47,075
Gdańsk wpl.	57,52—57,66
na Warszawę	57,45—57,49
Wiedeń czek	79,11—79,59
Praga	377,125

Od 4 do 16 września 1927

VII TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.

Dogodna sposobność zakupu artykułów ze wszystkich działów produkcji. Specjalne kontyngenty przywozowe na towary zagraniczne objęte zakazami importu.

Wystawa Komunikacyjna

pod protektoratem Pana Marszałka i Premiera Józefa Piłsudskiego.

Dział Rolniczy

ze szczególnem uwzględnieniem nasiennej i maszyn rolniczych.

Targ Hodowlany

bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec drobitu i królików od 9 do 15 września.

II. — Ogólno Krajowy Targ Koni Remontowych i Luksusowych od 11 do 14 września.

66% zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej karty wstępu dla zamiejscowych przyjezdnych na Targi.

Przydział kwater w Biurze Mieszkańciom Targów Wschodnich na dworcu głównym.

Informacje i stałe karty wstępu w Biurze Centralnem Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1, i na placu wystawowym. Tel. 9 64. 6298

Dr. H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
tel. 37-70
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 9—10 i 5—8. Dla pań od 5—6 Oddzielna poczekalnia

Powrócił
Dr. med.
RYBULSKI
Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Przyjmuje od 9—2 i od 4—8. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia. Zawadzka № 1, tel. 25—38.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8,91

CZEKI:

Belgia 124,52
Holandia 358,40
London 43,49
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,07 i pół
Praga 26,51
Szwajcaria 172,48
Wiedeń 126,05
Włochy 48,75

AKCJE:

Bank Dyskontowy 132,50
Bank oPłski 138—136,50—138
Bank Handlowy 132
Bank Zarobkowy 86—85
Spies 98—100
Cukier 5—4,90
Wysoka 122
Nobel 50—49,50
Lilpop 29,75
Siła i Światło 95—96
Łazy 0,35
Węgiel 94—93
Cegielski 39,50
Modrzejów 9,05—9
Ostrowieckie 88
Starachowice 63,50—63,75—62,50
Ursus 17,50
Zawłocze 37,50

Borkowski 3,30—3,20
Pocisk 2,15—2,10—2,15
Zieleniewski 20
Żyrardów 17,75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 59—58,75
Kolejowa 102,75
Kolejowa konwersyjna 59
5 proc. konwersyjna 62.—
8 proc. B. Gosp. Kraj. i Rom. po 92.—
8 proc. listy zast. ziemskie zł. 77,50
4 i pół proc. zast. ziem. zł. 57
8 proc. m. Warszawy zł. 75.—
8 proc. m. Łodzi 67
8 proc. m. Piotrkowa 69

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 25 sierpnia. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Goltu 24,000, wewnątrz kraju 4,000, na kontyngent 3,000. Loco 21,55, wrzesień 21,14—15, październik 21,32—36, listopad 21,44, grudzień 21,55—57, styczeń 21,52—54, marzec 21,75—76, maj 21,80—82, lipiec 21,58.

LIVERPOOL, 25 sierpnia. Bawełna. Notowania początkowe: październik 11,15, styczeń 11,27, marzec 11,30, maj 11,33. Notowania końcowe: wrzesień 10,95, październik 11,02, listopad 11,06, grudzień 11,13, styczeń 11,16, luty 11,17, marzec 11,21, maj 11,24, czerwiec 11,27, lipiec 11,15.

